

Strategie organizacji opieki nad dziećmi w społeczeństwie polskim w perspektywie nierówności społecznych

Katarzyna Suwada 

Instytut Socjologii UMK

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.16.2.09>

Słowa kluczowe:

rodzicielstwo,
luka w opiece,
polityka rodzinna,
nierówności
społeczne, praca
opiekuńcza

Abstrakt: Celem artykułu jest przyjrzenie się problematyce łączenia życia zawodowego z rodzicielstwem z perspektywy tak zwanej luki w opiece na dzieci. Luka w opiece jest tutaj definiowana jako brak rozwiązań instytucjonalnych pozwalających na zapewnienie opieki nad małymi dziećmi. Analiza opiera się na badaniach jakościowych przeprowadzonych z polskimi rodzicami dzieci do lat ośmiu. Pokazuje ona, że rozwiązania instytucjonalne polskiej polityki rodzinnej wzmacniają nierówności płciowe i ekonomiczne. Horyzont możliwości zapewnienia opieki przez rodziców o niższych zasobach materialnych zasadniczo różni się od możliwości rodziców o wyższych zasobach. Kobiety mające niższe zasoby w obecnym systemie często są zmuszone do rezygnacji z pracy zawodowej, aby zapewnić opiekę. Natomiast w przypadku rodzin o średnich i wysokich zasobach strategią na zapewnienie opieki są żłobki i zatrudnianie niań. Analiza wskazuje również, że, niezależnie od zasobów ekonomicznych, za opiekę przede wszystkim odpowiedzialne są matki.

Katarzyna Suwada, dr, jest adiunktką w Instytucie Socjologii UMK. Obecnie realizuje projekt badawczy dotyczący strategii łączenia rodzicielstwa z pracą zawodową. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na socjologii rodziny, relacjach płciowych, nierównościach społecznych oraz polityce rodzinnej.

Adres kontaktowy:

Instytut Socjologii
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
ul. Fosa Staromiejska 1a
87-100 Toruń
e-mail: k.suwada@umk.pl

Problem rodzicielstwa zajmuje ważne miejsce we współczesnej debacie z zakresu socjologii rodziny. W ostatnich latach rośnie liczba publikacji poświęconych problematyce łączenia rodzicielstwa z pracą zawodową, przede wszystkim w kontekście europejskich polityk rodzinnych. To wzmożone zainteresowanie ma co najmniej trzy przyczyny. Po pierwsze, Europa mierzy się z problemem starzejącego się społeczeństwa i niskich wskaźników dzietności. W czasach, w których wysokie współczynniki aktywności zawodowej są pożądane, decyzje prokreacyjne ściśle wiążą się z możliwością łączenia rodzicielstwa z pracą zawodową. Po drugie, obserwujemy zmieniające się role płciowe w życiu zawodowym i rodzinnym. Współcześnie zmieniają się obowiązki wynikające z roli ojca – oczekuje się od ojców większego zaangażowania w opiekę nad dziećmi oraz w prace domowe. W ostatnich dekadach kraje europejskie, zaczynając od Norwegii i Szwecji, zmieniają urlopy macierzyńskie w płciowo neutralne urlopy rodzicielskie, a w czerwcu 2019 roku Unia Europejska zobowiązała wszystkie kraje do wprowadzenia dwumiesięcznych urlopów zarezerwowanych tylko dla ojców (European Union 2019). Trzecia kwestia ma związek z dwiema pierwszymi – na decyzje prokreacyjne w dużym stopniu wpływa polityka rodzinna danego kraju. Jej efektywność zależy od tego, czy odpowiada ona na potrzeby rodziców i młodych ludzi planujących dzieci. W tym miejscu badania z zakresu socjologii rodziny dostarczają wskazówek dotyczących projektowania polityki rodzinnej.

Choć w ostatnich latach również przybywa badań nad rodzicielstwem w Polsce, to wciąż brakuje badań jakościowych dotyczących tego, jak obecny system polityki rodzinnej wpływa na organizację życia rodzin z dziećmi. Większość badań jakości-

wych skupia się na praktykach rodzicielskich bez uwzględnienia kwestii związanych z upolitycznieniem rodzicielstwa. Analizy omawiające mechanizmy instytucjonalne i ich wpływ na rodzicielstwo są prowadzone raczej z użyciem badań ilościowych (Hryciuk, Korolczuk 2015). Tymczasem analiza oparta na badaniach jakościowych może dostarczyć ważnych informacji o tym, w jaki sposób rodzice funkcjonują w zastanej rzeczywistości instytucjonalnej. Jest to temat istotny w kontekście reform, które zostały wprowadzone w polskim systemie od początku XXI wieku. W związku z tym celem tego artykułu¹ jest analiza strategii przyjmowanych przez polskich rodziców i dotyczących organizacji opieki nad dziećmi w sytuacji nierówności ekonomicznych i płciowych. Moim zamiarem jest pokazanie, w jaki sposób system instytucjonalny determinuje horyzonty możliwości rodziców, a więc możliwe sposoby organizacji opieki. Ważnym punktem zaczepiania jest dla mnie tak zwana luka w opiece nad dziećmi (*childcare gap*), definiowana jako brak rozwiązań instytucjonalnych pozwalających na zapewnienie opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym. Luka w opiece jest tutaj interpretowana jako organizacyjne wyzwanie dla pracujących rodziców, przede wszystkim matek, które tradycyjnie są głównie odpowiedzialne za opiekę. Struktura artykułu jest następująca: w pierwszej części skupiam się na socjologicznych analizach horyzontów możliwości rodziców. Następnie przechodzę do konceptualizacji pojęcia luki w opiece nad dziećmi oraz do zarysowania polskiego systemu polityki społecznej. Dalsza część artykułu dotyczy metodologii danych, na których opiera się analiza. Na końcu

¹ Artykuł finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach grantu Sonata 10 „Strategie osiągania równowagi w życiu rodzinnym i zawodowym w społeczeństwie polskim na początku XXI wieku. Analiza socjologiczna” (nr UMO-2015/19/D/HS6/02338).

przechodzę do wyników analizy, które pokazują, w jaki sposób luka w opiece doświadczana jest przez rodziców w kontekście nierówności wynikających z sytuacji społeczno-ekonomicznej oraz nierówności płciowych.

Horyzont możliwości organizacji opieki

Rodzicielstwo jest uznawane za *naturalny* etap w życiu człowieka, a sam proces stawania się rodzicem za jeden ze zwrotnych punktów, który w znaczący sposób wpływa na organizację codzienności (Hockey 2003; Sevón 2011). Sposób zaangażowania jednostki w rodzicielstwo jest zależny od wielu czynników, nie tylko jednostkowych preferencji, ale również kontekstów społecznych, kulturowych i instytucjonalnych. W większości współczesnych społeczeństw, w tym również w polskim, na jednostki jest nakładany obowiązek łączenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym. Z jednej strony istnieją instytucjonalne naciski, żeby jak najwięcej osób w wieku produkcyjnym aktywnie uczestniczyło w rynku pracy, a wskaźniki zatrudnienia rosły (Parlament Europejski 2010). Z drugiej strony, z uwagi na niskie wskaźniki dzietności w krajach globalnej północy, państwa oczekują od swoich obywateli większej aktywności reprodukcyjnej, zachęcając do posiadania co najmniej dwójki dzieci (Marczak, Sigle, Coast 2018). Te dwa elementy – praca zarobkowa i rodzicielstwo – stają się dzisiaj kluczowymi czynnikami, które wpływają na organizację życia codziennego. W mikroperspektywie często nakładają one na jednostkę sprzeczne wymagania. Rolą systemu polityki rodzinnej jest niwelowanie tych sprzeczności i związanych z nimi konfliktów. Jego instrumenty mają ułatwić łączenie rodzicielstwa z pracą zawodową, co ma doprowadzić do zwiększenia dzietności w społeczeństwie (Billingsley, Ferrarini 2014).

W tym kontekście sposób, w jaki ludzie realizują role rodzicielskie i z jakimi innymi rolami je łączą, możemy postrzegać dwojako: jako indywidualny wybór rodziców oraz rezultat wielu czynników społecznych, kulturowych i instytucjonalnych. Anne Lisa Ellingsæter i Lars Gulbrandsen (2007), odwołując się do koncepcji sprawczości (*agency*), twierdzą, że działanie społeczne musi być tu rozumiane jako wynik wyborów dokonanych w warunkach ograniczeń, a te dokonane wybory zwrótnie kształtują preferencje ludzi. Oznacza to, że wybór, jakiego dokonują rodzice w związku z organizacją opieki nad dzieckiem, często jest wynikiem tego, do jakich rozwiązań instytucjonalnych mają dostęp – mimo iż jest postrzegany jako wynik ich indywidualnych preferencji. Wybór i preferencje są więc wynikiem postrzeganego horyzontu możliwości i nigdy nie są niezależne od kontekstu społecznego. W ten sposób ograniczenia zewnętrzne kształtują nie tylko wybory i preferencje jednostek, ale także zapotrzebowanie (*demand*) na usługi opiekuńcze w danym społeczeństwie (Ellingsæter, Gulbrandsen 2007).

Podobnie Jana Javornik i Anna Kurowska (2017) argumentują, że polityki rodzinne odgrywają ważną rolę w kształtowaniu tak zwanych struktur możliwości (*opportunity structure*) rodziców poprzez tworzenie konkretnych instrumentów pozwalających (bądź utrudniających) na łączenie rodzicielstwa z pracą zawodową. Na przykładzie urlopów rodzicielskich autorki wskazują, że instrumenty mające poszerzać struktury możliwości rodziców (ale też dzieci) nie zawsze gwarantują „równość w możliwościach”. „Nierówność możliwości” jest przede wszystkim zauważalna przy porównywaniu sytuacji kobiet i mężczyzn. Biorąc pod uwagę normy kulturowe dotyczące opieki i upłciowione role rodzicielskie, a także wymagania rynku pracy, horyzonty możliwości kobiet i mężczyzn znacznie

się od siebie różnią. Podobne wnioski są wyciągane w innych socjologicznych badaniach nad rodzicielstwem (Titkow, Duch-Krzystoszek, Budrowska 2004; Schober 2013; Wattis, Standing, Yerkes 2013; Crespi, Ruspini 2016). Co więcej, instrument w postaci urlopu rodzicielskiego w odmienny sposób wpływa na możliwości rodziców o różnej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Sugeruje to, że ten mechanizm nie jest zaprojektowany dla zróżnicowanego społeczeństwa, a raczej jest skierowany do rodzin realizujących model podwójnego żywiciela rodziny (Javornik, Kurowska 2017). Zaobserwowane nierówności możliwości sugerują, że systemy polityki rodzinnej, choć mają pomagać rodzicom w łączeniu życia zawodowego z życiem rodzinnym, nie są w stanie odpowiedzieć na potrzeby wszystkich i często zmuszają do szukania rozwiązań pozasystemowych.

Luka w opiece nad dziećmi

Odpowiadając na pytanie, przez jakie rozwiązania (albo ich brak) system polityki rodzinnej generuje strukturalne nierówności rodziców i determinuje ich horyzonty możliwości, konieczna jest analiza organizacji życia codziennego rodziców i problemów wynikających z realizacji ról opiekuńczych i zawodowych. Do zidentyfikowania tych problemów używam koncepcji luki w opiece nad dziećmi. W odniesieniu do krajów skandynawskich służy ona opisywaniu nieprzystawalności systemu urlopów rodzicielskich do systemu opieki instytucjonalnej. Ta nieprzystawalność sprawia, że pomiędzy końcem płatnego urlopu rodzicielskiego a czasem, w którym dziecko ma zagwarantowane prawo do miejsca w publicznym żłobku, rodzice są zmuszeni pozasystemowo organizować opiekę, gdy wracają do pracy zarobkowej (Farstad 2015; Ingólfssdóttir, Gíslason 2016). W podobny sposób – jako lukę

w opiece nad dziećmi – można definiować różnicę pomiędzy zapotrzebowaniem a faktyczną liczbą dostępnych miejsc w żłobkach i przedszkolach. Oznacza ona, że państwo nie gwarantuje miejsc dla wszystkich dzieci w danym wieku w instytucjach opieki. Rodzice są zatem zmuszeni w nieformalny sposób organizować opiekę z pomocą członków rodziny lub muszą „kupować” opiekę w ramach prywatnych usług (Kurowska 2015).

Koncepcja luki jest również narzędziem do analizy nierówności społeczno-ekonomicznych. Przede wszystkim pozwala na uchwycenie nierówności płciowych w organizacji pracy opiekuńczej. Barbara Da Roit, Marcel Hoogenboom i Bernhard Weicht (2015) zwracają uwagę na upłciowioną lukę w opiece, a więc różnicę pomiędzy zaangażowaniem kobiet i mężczyzn w nieformalną opiekę nad osobami zależnymi. W sytuacji, w której państwo nie gwarantuje instytucjonalnej opieki, kobiety spędzają znacznie więcej czasu na opiece niż mężczyźni. Dotyczy to również opieki nad dziećmi, w którą zaangażowanie ojców jest mniejsze niż matek. Wskazują na to zarówno dane o korzystaniu z urlopów rodzicielskich, jak również dane o czasie spędzonym z dziećmi w ciągu tygodnia (Hobson 2002; Scambor i in. 2014; Suwada 2017). Trzeba jednak podkreślić, że w perspektywie interseksjonalnej nierówności płciowe często zazębiają się z innymi nierównościami o charakterze strukturalnym. Rodzice o różnych zasobach ekonomicznych charakteryzują się odmiennym horyzontem możliwości organizacji opieki, przede wszystkim pod względem dostępu do instytucjonalnej opieki – zarówno publicznej, jak i prywatnej (Faur 2011). Dotyczy to także możliwości zatrudnienia opiekunki. Nierówności wynikają też z niedopasowania godzin pracy instytucji opiekuńczych do godzin pracy rodziców, z czym przede wszystkim mają problem rodzice pracujący w sys-

temie zmianowym (Kosłowski, McLean, Naumann 2015). Także miejsce zamieszkania ma tu znaczenie – mowa o różnicy w liczbie miejsc w żłobkach i przedszkolach w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich i miejskich (Kurowska 2015).

Na potrzeby tego artykułu definiuję lukę w opiece na dziećmi w aspekcie konsekwencji, które może ona mieć dla rodziców. Luka w opiece jest więc tutaj rozumiana jako *brak lub nieadekwatność rozwiązań systemowych, które pozwalałyby rodzicom różnej płci oraz o różnej sytuacji społeczno-ekonomicznej na zapewnienie odpowiedniej opieki swoim dzieciom*. Wokół tego, jak powinna wyglądać odpowiednia opieka nad dziećmi, narosło wiele norm kulturowych. Określają one, kto jest za tę opiekę odpowiedzialny (rodzina czy państwo? Czy to przede wszystkim rola kobiet?), ile lat dziecko musi ukończyć, by wysłać je do żłobka lub przedszkola (czy dzieci poniżej trzech lat powinny iść do żłobka?), co jest ważniejsze dla dziecka (bliskość matki czy kompetencje osoby opiekującej się?). W związku z tym, analizując doświadczenia rodziców pod kątem luk w opiece, trzeba brać pod uwagę również normy dotyczące opieki w danym kontekście społeczno-kulturowym i instytucjonalnym.

Polityka rodzinna i normy dotyczące opieki w Polsce

Historyczne analizy pokazują, że od lat 80. XX wieku następuje najszybszy rozwój polityk rodzinnych, które od początku XXI wieku kładą nacisk przede wszystkim na wsparcie pracujących matek (Kurowska 2015). W Polsce przez transformację ustrojową w latach 90. XX wieku polityka rodzinna była w regresie, a jej największy rozwój możemy obserwować dopiero od końca pierwszej dekady XXI wieku (Saxonberg, Szelewa 2007; Szelewa 2017). W tym czasie

poszczególne rządy zaczęły zajmować się polityką rodzinną, zmieniając dotychczasowe instrumenty i wprowadzając nowe rozwiązania. W drugiej dekadzie XXI wieku rodzice mogą korzystać z trzech podstawowych rodzajów instrumentów. Pierwszym są urlopy rodzicielskie, a więc 20 tygodni urlopu macierzyńskiego, 36 tygodni urlopu rodzicielskiego, 2 tygodnie urlopu ojcowskiego – są płatne na poziomie 100% lub 80% dotychczasowej pensji. Dodatkowo rodzice mogą również korzystać z trzyletniego urlopu wychowawczego, który jest płatny tylko dla rodziców o niższych zarobkach (400 zł miesięcznie przy kryterium dochodowym 674 zł na osobę w rodzinie). Drugim elementem systemu jest instytucjonalna opieka nad dziećmi. Polski system opiera się na dwóch rodzajach instytucji: opiece żłobkowej (dzieci do trzeciego roku życia) oraz przedszkolach (dzieci powyżej trzeciego roku życia). Rodzice dzieci poniżej trzech lat mają możliwość korzystania z instytucjonalnej opieki nad dzieckiem w formie żłobka, klubu dziecięcego, tak zwanego dziennego opiekuna oraz dopłat do zatrudniania niani (państwo odprowadza składki na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i zdrowotne). Dzieci powyżej trzech lat mają prawo do opieki przedszkolnej w instytucjach samorządowych. Oprócz placówek publicznych na rynku funkcjonują również instytucje prywatne, które często korzystają z dotacji gminy, co pozwala na obniżenie opłat dla rodziców. Trzecim elementem systemu są finansowe świadczenia rodzinne w postaci: ulgi podatkowej na dzieci, zasiłku 500+, jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia dziecka (tzw. becikowe) oraz innych świadczeń rodzinnych skierowanych do najbiedniejszych rodzin.

Polski system polityki rodzinnej jest uznawany za reżim familialistyczny, w którym przyjmuje się, że to przede wszystkim rodzina odpowiada za dobrobyt swoich członków (Kurowska i in. 2016). Dorota

Szelewa (2017) argumentuje, że od 2005 roku możemy obserwować przejście od familializmu *implicite*, a więc reżimu niewspierającego opieki, w którym zakłada się, że rodzina musi sobie z nią sama poradzić, do familializmu *explicite*, w którym otwarcie nakłada się obowiązek dostarczania opieki w ramach rodziny. Zasadniczy wpływ na taki kierunek w polityce rodzinnej miało powolne wydłużanie płatnego urlopu macierzyńskiego oraz wprowadzenie sześciu miesięcy płatnego urlopu rodzicielskiego, a także programu Rodzina 500+ realizującego zasiłki na dzieci w wysokości 500 PLN. Familialistyczne systemy polityki rodzinnej są zazwyczaj silnie upłciawiające, a więc wzmacniające tradycyjne role płciowe (Saxonberg 2013). Dlatego – patrząc z perspektywy nierówności płciowych – polski system polityki rodzinnej jest uznawany za *implicitly upłciawiający* (*implicitly genderizing*) (Saxonberg 2014; Suwada 2017). Większość jego instrumentów sformułowano w języku płciowo neutralnym, choć faktycznie skierowano je do kobiet. Polski system instytucjonalny jest silnie związany z normami społeczno-kulturowymi dotyczącymi opieki i płci. W polskim społeczeństwie mocno zakorzenił się mit Matki Polki, zgodnie z którym kobieta powinna realizować się poprzez macierzyństwo i być gotowa do poświęceń i wyrzeczeń dla swoich dzieci, męża oraz innych członków rodziny (Budrowska 2000; Korolczuk, Hryciuk 2012; Titkow 2012). Anna Titkow uważa, że „po roku 1989, mimo wizji budowania społeczeństwa obywatelskiego, zdecydowanie nasiliły się tendencje redukujące kobiety wyłącznie do ról determinowanych płcią” (2012: 36). W odpowiedzi na niskie współczynniki dzietności kolejne rządy przy projektowaniu instrumentów polityki rodzinnej interpretują rodzinę w tradycyjny sposób i odwołują się do tradycyjnego podziału ról płciowych w rodzinie: głównie kobiety są odpowiedzialne za opiekę nad dziećmi. Model macierzyństwa,

w ramach którego wymaga się od kobiet poświęceń, jest wzmacniany przez nowoczesne style wychowania nakładające na matki nowe obowiązki związane z wychowaniem młodego człowieka. „Rola matki zostaje zredukowana do funkcji całodobowej wykonawczynie poleceń, przy jednoczesnej deprecjacji jej doświadczenia osobistego i zaleceń przekazywanych przez starsze pokolenia” (Urbańska 2012: 51).

Silny familializm razem z tradycyjnymi rolami płciowymi wpisanymi w system polityki rodzinnej oraz współczesne modele macierzyństwa przekładają się na codzienną organizację życia polskich rodzin. Nie zaskakuje zatem, że praktycznie to tylko kobiety korzystają z urlopów rodzicielskich (od czasu wprowadzenia urlopów rodzicielskich rocznie około 1% ich beneficjentów stanowią mężczyźni²), a program Rodzina 500+ negatywnie odbija się na uczestnictwie kobiet na rynku pracy (Gromada 2017; Ruzik-Sierdzińska 2017). Kulturowa presja, aby kobiety przynajmniej na jakiś czas rezygnowały z pracy zawodowej w związku z macierzyństwem, jest wzmacniana przez niewystarczającą liczbę miejsc w instytucjach opieki. Według danych GUS w 2017 roku 8,6% dzieci w wieku do lat trzech było objętych opieką żłobkową. Widać znaczącą różnicę w dostępie do żłobków pomiędzy miastami a wsiami – w miastach 13,3% dzieci chodziło do żłobków, a na wsiach jedynie 2%. W wieku od trzech do czterech lat odsetek dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym jest już znacznie wyższy i w 2017 roku wynosił dla całego kraju 80,1% (95,8% w miastach i 58,4% na wsiach)³. W tym kontekście horyzont możliwości matek i ojców dzieci w wieku do

² Dane z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych opracowane przez autorkę, zob.: <https://psz.zus.pl/kategorie/zasilki> [dostęp 16.03.2020].

³ Dane z Banku Danych Lokalnych GUS, zob.: <https://bd1.stat.gov.pl/> [dostęp 16.03.2020].

trzech lat wynikający z systemu polityki społecznej i norm społeczno-kulturowych zasadniczo różni się przy łączeniu rodzicielstwa z pracą zawodową.

Metodologia badań

Omawiane badanie zostało przeprowadzone w 2017 roku w ramach projektu *Strategie osiągnięcia równowagi w życiu rodzinnym i zawodowym w społeczeństwie polskim na początku XXI wieku*. Głównym celem badania była odpowiedź na pytanie, w jaki sposób polscy rodzice godzą obowiązki wynikające z rodzicielstwa i pracy zawodowej w kontekście instytucjonalnych rozwiązań polskiej polityki rodzinnej, a także w jaki sposób organizują opiekę nad swoimi dziećmi. Zaprezentowana tutaj analiza opiera się na jakościowej części projektu, a więc na 53 wywiadach pogłębionych przeprowadzonych z rodzicami dzieci w wieku od jednego roku do ośmiu lat. Wywiady realizowano na podstawie wcześniej przygotowanego scenariusza i poruszały one problematykę radzenia sobie z obowiązkami wynikającymi z rodzicielstwa i łączenia ich przez rodziców z pracą zawodową. Scenariusz składał się z trzech części – jedna dotyczyła organizacji dnia codziennego z naciskiem na realizację obowiązków domowych i opiekuńczych, a także czas wolny; druga dotyczyła sytuacji zawodowej i relacji z pracodawcą / w pracy; trzecia natomiast była poświęcona kwestiom korzystania z różnych instrumentów polityki społecznej, a także ich oceny. Zastosowanie podejścia jakościowego pozwoliło na ukazanie perspektywy jednostki funkcjonującej w konkretnej sytuacji instytucjonalnej i społeczno-kulturowej. Doświadczenia jednostek pokazują, w jaki sposób rodzice wykorzystują horyzonty możliwości, w których się znaleźli, oraz jak radzą sobie z luką w opiece wynikającą z konkretnych rozwiązań instytucjonalnych. Ponadto pozwalają one dotrzeć do tego, w jaki spo-

sób jednostki interpretują swoją sytuację życiową oraz w jaki sposób jest ona zdeterminowana przez normy kulturowe (Heyink, Tymstra 1993; Denzin, Lincoln 2005).

Rodzice byli rekrutowani początkowo poprzez ogłoszenie opublikowane w Internecie oraz w różnych miejscach opieki dla dzieci, a następnie przy użyciu tak zwanej metody kuli śnieżnej. Dobór próby był celowy – wywiady przeprowadzono z osobami o różnej sytuacji rodzinnej i społeczno-ekonomicznej, a więc o różnym wykształceniu, sytuacji zawodowej, sytuacji finansowej, mieszkającymi w różnych miastach i wsiach. W efekcie zostały przeprowadzone 53 wywiady z 29 matkami i 24 ojcami w wieku od 24 do 48 lat. Wszyscy rodzice mieli najmłodsze dzieci w wieku od jednego roku do ośmiu lat. Jest to zakres, w którym rodzice mierzą się z największymi dylematami dotyczącymi organizacji opieki nad dzieckiem – od końca płatnego urlopu rodzicielskiego do czasu większej samodzielności dziecka w wieku szkolnym. Rodzice różnili się pod względem sytuacji społeczno-ekonomicznej. Większość z nich pracowała w pełnym lub niepełnym wymiarze, tylko 6 osób pozostawało bez pracy, a 6 było na urlopie wychowawczym. 40 wywiadów przeprowadzono z rodzicami wychowującymi dzieci we dwójkę (20 par, również tworzących rodziny patchworkowe; z każdą z osób wywiad został przeprowadzony osobno). 13 wywiadów dotyczyło rodziców z rodzin monoparentalnych, a więc samodzielnie wychowujących dzieci (13 kobiet i 4 mężczyzn). 5 badanych miało przynajmniej jedno dziecko z niepełnosprawnością. 12 badanych mieszkało na wsi lub w małym mieście, 22 w średnim mieście, a 18 w dużym mieście. Celem dobrania tak zróżnicowanej grupy było uchwycenie sytuacji rodziców i ich doświadczeń w kontekście różnych horyzontów możliwości.

Wszystkie wywiady zostały nagrane, a następnie przepisane z zachowaniem poufności danych. Każdy wywiad zanalizowano i zakodowano za pomocą programu MaxQDA. Analiza opierała się na szukaniu w wywiadach podobnych tematów i wzorów organizacji życia codziennego w kontekście rodzicielstwa i pracy zawodowej. Strategia kodowania opierała się na tematycznym i otwartym kodowaniu – wstępne kody zostały przygotowane na podstawie teorii i wątków ze scenariusza wywiadu, ale w trakcie analizy pojawiały się nowe kody, które były na bieżąco dodawane do istniejących drzewek kodowych (Ayres 2008; Benaquisto 2008; Gibbs 2011). W trakcie analizy została przyjęta perspektywa społecznego konstruktywizmu, zgodnie z którą jednostki żyją w rzeczywistościach, które są społecznie konstruowane i w związku z tym przypisują różne znaczenia różnym zjawiskom, w tym również związanym z nierównościami społecznymi (Harris 2006; 2010). W tej analizie interesują mnie przede wszystkim kwestie związane z codzienną organizacją opieki nad dziećmi – a więc to, kto zazwyczaj dostarcza tej opieki, który z rodziców jest za nią przede wszystkim odpowiedzialny, kto im pomaga, czy i jak korzystają z usług instytucji opiekuńczych – a także to, w jaki sposób interpretują oni swój horyzont możliwości związany z rodzicielstwem, w szczególności z opieką.

Strategia korzystania z usług żłobka i niani

Kluczowym okresem w narracjach rodziców dotyczącym organizacji opieki nad dziećmi jest okres od końca płatnego urlopu rodzicielskiego do czasu znalezienia miejsca w instytucji opieki. W przypadku większości badanych ich dzieci w wieku trzech lat szły do przedszkola, natomiast do tego czasu strategie zapewnienia opieki były zróżnicowane.

Najczęstsze strategie obierane przez badanych rodziców to: posłanie dziecka do żłobka, zatrudnienie niani, zaangażowanie do pomocy babci oraz rezygnacja matki z pracy – całkowita lub częściowa (poprzez redukcję etatu). Wybór pomiędzy tymi strategiami często uwarunkowany jest normami kulturowymi dotyczącymi opieki i jest bardzo silnie związany z sytuacją społeczno-ekonomiczną rodziny, która wpływa na horyzont możliwości rodziców.

Najbardziej zróżnicowany horyzont możliwości mają osoby o średniej i dobrej sytuacji finansowej, które realizują model podwójnego żywiciela rodziny. Tacy rodzice najczęściej korzystają z usług żłobków albo niani. Wybór pomiędzy żłobkiem a nianią był kluczowy dla mieszkających w miastach badanych z tej grupy, choć brali oni również pod uwagę inne opcje przy „łataniu” luki w opiece. Analiza wywiadów wskazuje, że podjęcie decyzji o organizacji opieki jest trudnym, obwarowanym szeregiem barier procesem. Często decyzja uwarunkowana jest silną normą kulturową dotyczącą tego, jak powinna wyglądać opieka nad dzieckiem do lat trzech.

O: (...) Jak mówiliśmy, że szukamy żłobka dla dziecka, no to właśnie spotykaliśmy się z takimi, że, to Filip w pracy usłyszał, że nie, najlepiej to dziecko w domu do trzeciego roku życia z mamą. Ja to też w pracy słyszałam różne opinie, że w ogóle. Ale też od moich rodziców, od mojej mamy, że nie, Sylwio, tutaj żłobek to ten nie. Podczas gdy, znaczy był taki moment, że się strasznie tym zestresowałam. (...)

B: A rozważałaś jakąś inną opcję czy nie?

O: Wiesz co, tak naprawdę nie. Znaczy, to chyba jest tak, że jak on się tam adaptował do żłobka, to ja trochę zmniejszyłam sobie etat na kilka miesięcy, tak żeby krócej się, dłużej adaptował. Natomiast tak naprawdę realnie to nie jest tak, że mieliśmy wybór. W sen-

sie takim, że byłoby nam bardzo trudno. Ja w ogóle jestem osobą, która trochę więcej zarabia. Więc tak naprawdę, gdyby ktoś miał zrezygnować z pracy, to raczej Filip. Natomiast no realnie nie byłoby nas na to stać, więc to też jakby koniec końców nie było. Myśleliśmy też w którymś momencie, że może mama Filipa, która nie pracuje i która zajmowała się dziećmi jego brata, no do trzeciego roku życia, mogłaby nam pomóc przynajmniej właśnie, żeby tam (...). No ale się nie zgodziła, nie chciała się zajmować nim, do tej pory jakoś bardzo rzadko się zgadza, żeby się zajmować.

B: Ale nianię mieliście przez dwa miesiące, tak?

O: Nianię mieliśmy przez dwa miesiące, no bo musielimy jakoś załatać tę dziurę. Też wtedy zmniejszyłam sobie etat na kilka miesięcy, poszłam częściowo na wychowawczy to się nazywa. Więc ona tam przychodziła na kilka godzin.

[P11K13⁴ Sylwia, 2,5-letnie dziecko]

Społeczne oczekiwanie, że z dzieckiem w wieku do trzech lat powinna zostać w domu matka, jest powracającym motywem w narracjach badanych osób. Jednak, z uwagi na niskie zarobki, wiele rodzin nie jest w stanie pozwolić sobie na rezygnację z pracy zarobkowej przez kobietę. Co więcej, część kobiet, wbrew silnym normom kulturowym, nie chce z niej zrezygnować. Inną tradycyjną formą opieki zgodną z tradycyjnymi rolami płciowymi jest zaangażowanie w opiekę nad wnukami babci. Jednak, jak pokazują doświadczenia badanych rodziców, nie jest to forma powszechnie dostępna w dzisiejszych czasach. Wynika to przede wszystkim z niechęci babci do opieki nad swoimi wnukami, dużej odległości zamieszkania bądź niedostatków czasu (babci często są dalej aktywne na rynku pracy). Brak możli-

wości zrezygnowania z pracy przez kobietę i brak wsparcia ze strony dziadków to sytuacja, w której bardzo często znajdowali się badani rodzice w dobrej kondycji finansowej. Ogranicza ona znacząco horyzont możliwości, a normy kulturowe dotyczące opieki i wychowania zwiększają poziom stresu – przede wszystkim u kobiet. Jak zauważa Steven Saxonberg (2014), w krajach postkomunistycznych istnieje przekonanie, że dzieci do trzeciego roku życia powinny być z mamą w domu. Ten mit trzech lat wynika z rozwoju instytucjonalnego polityk rodzinnych w krajach komunistycznych. W Polsce jednak – pomimo wciąż wysokiego odsetka osób (37%) uważających, że matka powinna zrezygnować z pracy, dopóki dziecko nie skończy trzeciego roku życia – 46% osób uważa, że najlepszym sposobem na organizację opieki nad dziećmi do trzeciego roku życia są prywatne bądź publiczne żłobki (Saxonberg 2014). Analiza wywiadów sugeruje, że wynika to faktu, iż powrót do pracy jest traktowany raczej jako konieczność, a nie dobrowolny wybór zgodny z prywatnymi preferencjami. Tym samym silna norma kulturowa jest weryfikowana przez horyzont możliwości uwarunkowany rozwiązaniami instytucjonalnymi i imperatywem pracy zawodowej.

Dylematy, które pojawiają się w tej grupie i wiążą się ze sposobem organizacji opieki, są bardzo często uwikłane w mit trzech lat, który obecnie jest wzmacniany przez nowe modele wychowania oparte na „dzieciocentryczności” i idei rodzicielstwa bliskości (Faircloth 2014; Samorańska 2016). Dużą rolę w rozwiązaniu tego dylematu odgrywała niekwestionowana konieczność powrotu do pracy zarobkowej kobiety po okresie płatnego urlopu rodzicielskiego, który wyraźnie zawężał horyzonty możliwości rodziców. Wybór, przed którym stają dzisiejsi rodzice, dotyczy wyboru żłobka lub zatrudnienia niani. Tu

⁴ Skrót ten oznacza, czy dany wywiad był przeprowadzony z parą rodziców (P – para, S – rodzic samodzielnie wychowujący dzieci), płeć (K – kobieta, M – mężczyzna). Imiona rodziców i dzieci zostały zmienione w trakcie analizy.

możemy rodziców podzielić na dwie grupy. Jedna grupa decyduje się na żłobek ze względów finansowych, a także socjalizacyjnych (w żłobku dziecko ma kontakt z innymi dziećmi, co uznaje się za pozytywne dla jego rozwoju). Druga grupa wybiera nianię z obawy przed tym, że w żłobku ma się mniejszą kontrolę nad tym, czy dziecku się nie dzieje krzywda, a także z przekonania, że nad małym dzieckiem powinna czuwać jedna osoba. Ta druga opcja dotyczy przede wszystkim rodziców o lepszej sytuacji finansowej – zatrudnienie niani jest droższe nawet od prywatnego żłobka.

Wcześniej opiekowała się nim niania, bo nie zdecydowaliśmy się na żłobek, nie miałam przekonania do tej instytucji, przede wszystkim dlatego, że dziecko, które nie mówi, miałam poczucie, że taka opieka zbiorowa do dziecka, które nie mówi i nie może się porozumieć jasno, to nie jest najlepszy wybór, a na szczęście stać nas na to, żeby pozwolić sobie na nianię, więc przychodziła tutaj do niego taka pani przez... no tak naprawdę jak skończył rok, to już na pełny etat, jak mąż wrócił ze swojej części rodzicielskiego, no to już na pełny etat była niania.

[P6K8 Ida, 2,5-letnie dziecko]

Wbrew temu, co pokazują analizy dotyczące opieki instytucjonalnej nad dziećmi do lat trzech, znalezienie miejsca w żłobku nie było interpretowane jako duży problem przez mieszkańców w miastach rodziców z klas średnich. Świadomi kolejek i niewystarczającej liczby miejsc często zapisywali swoje dzieci z wyprzedzeniem, a gdy nie byli w stanie znaleźć miejsca w żłobku publicznym lub dofinansowanym z budżetu samorządowego, to decydowali się na żłobek prywatny.

Sytuacje osób o wyższym statusie finansowym pokazują, że problem „łatania” luki w opiece ich nie

dotyczy. Narracje osób lepiej zarabiających pokazywały, że decyzja o posłaniu dziecka do żłobka, zatrudnieniu niani albo nawet przejściu na kilka miesięcy na bezpłatny urlop wychowawczy była raczej uwarunkowana czynnikami innymi niż dostęp do opieki. Zasoby finansowe pozwalały na znaczne rozszerzenie horyzontu możliwości rodziców.

O: (...) Z pierwszą córką chciałam szybko wrócić do pracy i też już zaraz po macierzyńskim wróciłam. Wykorzystałam macierzyński urlop i już bardzo szybko chciałam wracać.

B: Kto się wtedy zajmował dzieckiem?

O: Opiekunka. Udało nam się znaleźć fajną opiekunkę, ona się zajmowała potem też bliźniakami. A z bliźniakami już było inaczej z kolei – chciało mi się pracować do końca, więc przestałam chodzić do pracy, jak już przestałam sięgać do klawiatury, bo miałam taki brzuch, że nie mogłam się wsunąć do biurka i mój szef powiedział mi: „Ale już starczy”. I też byłam na macierzyńskim, potem wzięłam urlopy, jeszcze wzięłam sobie miesiąc wychowawczego, bo akurat budowaliśmy dom, jak ja byłam w ciąży z chłopcami. Chcieliśmy się przeprowadzić jak najszybciej, więc jeszcze jakby wykorzystałam ten macierzyński i wychowawczy na to, żeby ten dom urządzić i się przeprowadzić. I też nie było problemu, ani z wychowawczym, ani nie wiem, żadnego.

[S2K2 Ewa, trójka dzieci w wieku 8 i 6 lat]

Sytuacja Ewy dobrze ilustruje szeroki horyzont możliwości bardziej zamożnych rodziców – decyzja dotycząca organizacji opieki nie była uwarunkowana instytucjonalnymi możliwościami. Nie wpływały na nią również silne normy kulturowe dotyczące opieki nad małymi dziećmi. Przeciwnie, wynikała ona przede wszystkim z aktualnych potrzeb kobiety. Warto jednak tutaj zwrócić uwagę na upłciowiony wymiar opieki – niezależnie od statusu finan-

sowego to kobieta jest głównie odpowiedzialna za opiekę. Dylematy związane z tym, kiedy wrócić do pracy po urlopie, nie dotyczą mężczyzn.

Rezygnacja z pracy jako strategia „łatania” luki

Inaczej wygląda sytuacja rodziców o niższym statusie ekonomicznym, którzy częściej podejmowali się pracy niewymagającej wysokich kwalifikacji. Najpopularniejszą strategią radzenia sobie z luką wśród takich osób była rezygnacja kobiety z pracy. W przeciwieństwie do matek z poprzednio omawianej grupy rezygnacja z pracy jest oczywistością w sytuacji pojawienia się dziecka. Pytanie o pracę zawodową, w odróżnieniu od kobiet z wyższym kapitałem kulturowym, nie generuje narracji o możliwych decyzjach, ale zazwyczaj krótkie odpowiedzi typu „nie pracuję teraz”, „zwolniłam się”. Dobrym przykładem jest rozmowa z Polą, którą osoba przeprowadzająca wywiad musiała dopytywać, żeby w pełni zrozumieć jej sytuację w momencie zajścia w ciążę.

B: Jak zaszłaś w ciążę, to dalej pracowałaś?

O: Nie, zwolniłam się.

B: Zwolniłaś się? Od razu?

O: Nie, no poszłam od razu na chorobowe, bo... jak córka... już mi się skończyło to wszystko, to zrezygnowałam.

B: A dlaczego zrezygnowałaś?

O: Bo wtedy bym nie miała z kim córki zostawić.

B: Bo wtedy twój mąż był na wyjazdach, tak?

O: Yhm, mąż był na wyjazdach, mama pracowała.

B: Nie rozważałaś takiej, nie wiem, możliwości zatrudnienia jakiejś pomocy, takiej niani albo oddania córki do żłobka wtedy?

O: Nie, aż taka nie jestem, jestem wredna, ale nie aż tak [śmiech], żeby dziecko dać do żłobka, nie?

[P12K15 Pola, 1,5-letnie dziecko]

W wypowiedzi Poli widać silną normę kulturową dotyczącą opieki żłobkowej, która wpisuje się w omawiany przez Saxonberga mit trzech lat. W wypowiedzi przywołana jest również babcia, która nie mogła zająć się wnuczką z powodu pracy zawodowej. Doświadczenia badanych rodziców pokazują, że zaangażowanie babci w opiekę nad wnukami jest często jedyną strategią, na którą mogą pozwolić sobie kobiety o niskich zarobkach, z powodów finansowych niebędące w stanie zrezygnować z pracy po okresie płatnego urlopu rodzicielskiego. Można jednak zaobserwować, że wraz z wprowadzeniem świadczeń na dzieci w ramach programu Rodzina 500+ horyzont możliwości niektórych kobiet się poszerzył. Iza jest matką dwójki dzieci w wieku dwóch i pięciu lat, mieszka w małej miejscowości i pracuje fizycznie w magazynie jednej z sieci handlowych. Po pierwszej ciąży do pracy wróciła od razu po półrocznym urlopie macierzyńskim (nie była objęta prawem do urlopu rodzicielskiego), a dzieckiem zajęła się teściowa i bezrobotny szwagier (mieszkający razem z teściową). W przypadku drugiego dziecka sytuacja jednak znacznie zmieniła. Iza miała już prawo do rocznego płatnego urlopu oraz pojawił się program Rodzina 500+.

B: A jak przyszedł program Rodzina 500+, to wam się poprawiła sytuacja materialna?

O1: No to jest to, jak gdyby, moje, to ja już nie wróciłam przez to do pracy. Bo w pracy bym zarabiała niecałe tysiąc dwieście złotych, a tu mam dwa razy 500+, plus wychowawczy i rodzinne mam tysiąc sześćset złotych, no to.

O2 [wtrącenie męża⁵]: To też twoja wypłata, praktycznie.

O1: No, moja...

⁵ Z uwagi na to, że rodzina mieszka w jednopokojowym mieszkaniu, nie było możliwe przeprowadzenie wywiadów na osobności – stąd wtrącenia męża.

O2: To jak byś chodziła do firmy.

O1: Do pracy, no. No, jakbym chodziła do firmy. Mówię, tysiąc trzysta zarabiałam, no to nie warto było, żebym ja wracała w ogóle do tej pracy, jak dostanę tylko od państwa. No, bo my i tak mamy niski dochód i tak wiedziałam, że dostanę, i tak dostaniemy, nie? To już wolałam zostać z nimi w domu, niż iść do pracy, nie? No.

B: Okay. Bo tak to byś musiała dla małego znaleźć żłobek czy coś.

O1: No, żłobek. Takie coś, no bo jeszcze teściowa byłaby na... jeszcze nie była na emeryturze, dopiero w tym roku poszła, nie? No. A żłobek to jest w [miejscowości obok]. A tam do żłobka to też nie jest tak łatwo tam się dostać. Nie, do żłobków jest uuu, listy takie tam, że szkoda mówić, nie? No.

[P9K11 Iza, dwójka dzieci w wieku 5 i 2 lata]

Dzięki temu, że Iza nie wróciła do pracy po płatnym urlopie, dochód spadł do poziomu, na którym przysługuje rodzinie świadczenie 500+ również na pierwsze dziecko. Jako że jej mąż zarabia najniższą krajową, Iza dostaje też zasiłek w wysokości 400 zł na urlopie wychowawczym. W takiej sytuacji transfery pieniężne w postaci zasiłków przewyższają jej pensję. Jednocześnie rodzina nie musi wydawać pieniędzy na żłobek lub nianię. Zakładając, że pracuje się fizycznie w innej miejscowości, do której dojazd zajmuje dużo czasu, powrót do pracy w sytuacji Izy nie jest opłacalny: zarówno w kategoriach ekonomicznych, jak i czasowych, i emocjonalnych. Iza jednak nie ma zamiaru całkiem zrezygnować z pracy zawodowej – po okresie urlopu wychowawczego planuje wrócić do pracy, chciałaby podjąć zatrudnienie bliżej domu i mniej obciążające fizycznie, dzieci natomiast posłać do przedszkola, które funkcjonuje niedaleko ich mieszkania. W ten sposób program Rodzina 500+ poszerza jej horyzont możliwości, dając szansę sprostaną luce w opiece

do czasu, kiedy dwójka jej dzieci będzie chodzić do przedszkola.

W przypadku kobiet z rodzin o niższych zarobkach strategia zatrudnienia niani do opieki nad dziećmi nie pojawiła się ani razu w wywiadach. Dla takich kobiet praca zawodowa nie jest sposobem na realizację siebie i często nie wiąże się z satysfakcją, a ich niskie zarobki oznaczają, że w praktyce zarobione pieniądze w całości musiałby być przeznaczane na wynagrodzenie niani.

Luka w opiece a nierówności płciowe

Powyższa analiza pokazuje, że istnieją znaczne różnice pomiędzy rodzicami o różnych zasobach ekonomicznych, jeśli chodzi o ich horyzont możliwości przy organizacji pracy opiekuńczej. W zależności od tych zasobów rodzice w różny sposób radzą sobie z luką w opiece nad dziećmi. Jednak nierówności ekonomiczne nie są jedynym wymiarem nierówności, który możemy zaobserwować, analizując strategie radzenia sobie z opieką w polskich rodzinach. Jak dowodzi powyższa analiza, to właśnie od kobiet – niezależnie od sytuacji materialnej – oczekuje się zapewnienia opieki w sytuacji, w której brakuje instytucjonalnych rozwiązań. Tylko w jednym z analizowanych przypadków mężczyzna zrezygnował oficjalnie z pracy w związku z opieką nad dzieckiem, chociaż nie oznaczało to, że przestał pracować. Sytuacja dotyczyła rodziny, która prowadziła gospodarstwo agroturystyczne i miała jedno dziecko z niepełnosprawnością. Aby dostawać świadczenie pielęgnacyjne, jedno z rodziców musiało całkowicie zrezygnować z pracy zarobkowej. W tej sytuacji bardziej „opłacalna” była oficjalna rezygnacja z zatrudnienia ojca, chociaż w praktyce nadal wykonuje on czasochłonną pracę w gospodarstwie. Przejście na świadczenie de facto nie oznacza tu rezygnacji

z pracy zawodowej na rzecz opieki, jak również nie oznacza odwrócenia tradycyjnych ról płciowych.

Ja formalnie prowadzę działalność, a Janek jest na świadczeniu na syna, bo on ma orzeczenie. W związku z powyższym on jest na świadczeniu, natomiast w praktyce jakby robimy to razem po prostu, jakby wszystko ten. Działalność nasza związana jest ze zwierzakami. W sensie jest to hipoterapia, jakby jazdy konne, jakieś tam rajdy, struganie kopyt – tym się zajmuje bardziej Janek – jakaś tam fizjoterapia i tego typu rzeczy. W związku z powyższym mamy nienormowany czas pracy.

[P14K19 Paulina, dwójka dzieci w wieku 3,5-letniej]

Oczekiwanie, że to kobieta jest w głównej mierze odpowiedzialna za opiekę, jest wpisane w system polityki rodzinnej o charakterze familialistycznym i upłciawiającym (Szelewa 2014; 2017). Jednocześnie brak rozwiązań instytucjonalnych gwarantujących opiekę dla wszystkich dzieci do trzeciego roku życia prowadzi do „prywatyzacji opieki”, a więc sytuacji, w której nieodpłatna praca opiekuńcza jest świadczona w domu – nie tylko przez matki, ale również przez babcię czy ciocię (Korolczuk, Hryciuk 2012). Taka rzeczywistość instytucjonalna jest dodatkowo ugruntowana w normach kulturowych obowiązujących w społeczeństwie polskim, które na kobietę nakładają obowiązek dostarczenia opieki. We wspomnianym już wyżej sondażu ISSP z 2012 roku 48,1% osób stwierdziło, że najlepszym sposobem organizacji życia rodzinnego i zawodowego w rodzinie z dzieckiem, które nie rozpoczęło jeszcze nauki w szkole, jest sytuacja, w której matka zajmuje się dzieckiem, a ojciec pracuje na pełnym etacie. W analogicznym pytaniu o najmniej pożądaną sytuację 41,2% osób wskazało sytuację, w której mężczyzna zajmuje się dzieckiem, a matka pracuje na pełnym etacie. Więcej osób uznało, że jest to

sytuacja mniej pożądana od tej, w której oboje rodziców pracuje na pełnym etacie (26,3%) (ISSP Research Group 2012). Dane te jednoznacznie wskazują, że to matka, a nie ojciec, jest uznawana za osobę, która powinna w priorytetowy sposób traktować rodzicielstwo.

W tym kontekście praca opiekuńcza ojca jest często traktowana jako pomoc, a nie jako pełnowymiarowa opieka, w ramach której ojciec jest w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby dziecka. Jako że w próbie nie znalazł się ojciec, który zrezygnował z pracy z powodu opieki nad dzieckiem, trudno jest porównać położenie kobiet i mężczyzn w takiej sytuacji. Jednak możliwa jest analiza reakcji otoczenia na sytuację, w której ojcowie biorą kilka miesięcy urlopu rodzicielskiego, a matki w tym czasie wracają do pracy. W próbie znalazło się siedem takich rodzin. Ich doświadczenia pokazują, że odwrócenie tradycyjnych ról ciągle jest traktowane jako wyjątkowe, a ojciec na urlopie rodzicielskim jest traktowany szczególnie, czasami nawet uznawany jest za bohatera.

Wszyscy właściwie mężczyźni, moi koledzy, zawsze powiedzieli, mi mówili takie zdanie, którego totalnie nie rozumiem, totalnie. Że „Stefan, jak cię podziwiam” albo że „Kurczę, ale, ale nie bałeś się?” i tak dalej.

[P7M8 Stefan, 2-letnie dziecko, drugie w drodze – wziął 6 miesięcy urlopu rodzicielskiego]

Mój bezpośredni przełożony i dyrektorka całej fundacji jakby wyrażali aprobatę już z takim bardziej... już nie z czysto zawodowych przyczyn, ale powiedzmy takich tam... społeczno-kulturowych, także że, że doceniano jakoś taką decyzję moją. No i to nie powiem, było to całkiem miłe... Nawet miałem takie poczucie, że jest w tym jakaś lekka... niesprawiedliwość, aczkolwiek łatwo zrozumieć, skąd się biorą, że powiedzmy mężczyzna jest chwalony jakby specjalnie za to, że, że

bierze trzy miesiące urlopu rodzicielskiego, podczas gdy no nikt kobiety nie wychwala, że bierze rok urlopu rodzicielskiego, a raczej zwykle wręcz jest to raczej postrzegane w kategoriach właśnie problemu.

[P13M14 Piotr, 1,5-letni syn, wziął 3 miesiące urlopu rodzicielskiego]

Urlopy rodzicielskie – choć skierowane zarówno do kobiet, jak i do mężczyzn – są często traktowane jako prawo kobiet, z którego ojciec może skorzystać w szczególnych sytuacjach. Biorąc pod uwagę silne normy dotyczące opieki opartej na tradycyjnych rolach płciowych, ojcowie często nawet nie rozważają skorzystania z takiego urlopu, a kobiety nie chcą się nim dzielić.

B: A myślisz, że chciałabyś się też podzielić tym urlopem z Igorem, czy to raczej nie wchodzi w grę w ogóle?

O: Myślę, że byłoby mi żal mu oddawać to [urlop rodzicielski]. Tym bardziej, że wydaje mi się, że ze względu na to, że ja się zajmuję takimi właśnie prania-gotowaniami, tego typu rzeczami, to jestem w stanie więcej wyciągnąć z tych dwunastu miesięcy, choć gdyby on zadeklarował, że chce, to na pewno bym nie mówiła nie.

[P8K10 Iga, 5-letnia córka, planują kolejne dziecko]

B: Może teraz przejdziemy do kwestii urlopów rodzicielskich. To twoja żona korzystała z urlopu macierzyńskiego i potem rodzicielskiego też.

O: Rodzicielski to jest taki, jaki?

B: Pół roku macierzyńskiego, a potem jest pół roku rodzicielskiego.

O: To była rok w domu, jeśli tak, to tak. Myślałam, że to rok macierzyńskiego.

B: Nie, prawo jest tak sformułowane, że 26 tygodni macierzyńskiego, a 26 tygodni to jest rodzicielski. Ojcowie też mogą z tego korzystać.

O: To ja byłem dwa tygodnie, po urodzeniu dziecka, w domu. [Przerwa na rozmowę z dzieckiem]

B: To nie wiedziałeś, że część urlopu rodzicielskiego może przysługiwać ojcu, czy brałeś pod uwagę, żebyś ty wziął część urlopu rodzicielskiego?

O: Ja? Nie, chyba nie. [Pauza] Ja chyba z takim małym dzieckiem, Basia go karmiła, tak i tak dalej. To chyba nie byłbym w stanie, żeby z nim być. W taki sposób, żeby się zamienić całkiem rolami.

[P4M5 Aleksander, 2,5-letni syn]

Doświadczenia matek i ojców pokazują, że horyzont możliwości kobiet i mężczyzn znacznie się różni. Na kobiety nakładana jest dodatkowa presja, aby zapewnić opiekę nad dzieckiem przy jednoczesnej konieczności rozwiązania problemu z konfliktującymi obowiązkami zawodowymi. Ten konflikt obowiązków staje się szczególnie dotkliwy w momencie zakończenia płatnego urlopu rodzicielskiego przez kobiety.

Wnioski

Na potrzeby tej analizy luka w opiece nad dziećmi została zdefiniowana jako brak lub nieadekwatność rozwiązań systemowych, które pozwalałyby rodzicom różnej płci oraz o różnej sytuacji społeczno-ekonomicznej na zapewnienie odpowiedniej opieki swoim dzieciom. Powyższa analiza dowodzi, że polski system polityki rodzinnej – nie odpowiadając na potrzeby opiekuńcze wszystkich rodzin i reprodukcją normy dotyczące opieki – przyczynia się do utrwalania nierówności społecznych. Przede wszystkim różnicuje on sytuację kobiet i mężczyzn. Brak wystarczającej liczby miejsc w żłobkach dla dzieci poniżej trzeciego roku życia sprawia, że to kobiety najdotkliwiej doświadczają problemów z organizacją codziennej opieki dla swoich dzieci. To od nich, a nie od mężczyzn, wymaga się podjęcia decyzji, czy po płatnym urlopie biorą kolejny – często bezpłatny – urlop wychowawczy, czy wracają

do pracy. Ta decyzja tylko pozornie wynika z wolnej woli, ponieważ w dużej mierze zależy od sytuacji społeczno-ekonomicznej, sytuacji rodzinnej, rodzaju pracy wykonywanej przez matkę, a także od możliwości instytucjonalnych stworzonych przez państwo i kulturowych norm dotyczących opieki. Wszystkie te czynniki wyznaczają horyzont możliwości rodziców. Dla zamożnych rodzin horyzont jest szeroki, a decyzja o sposobie organizacji opieki odpowiada preferencjom matek w danym momencie ich życia. Rodzice o średnim statusie materialnym są zmuszeni do dokonywania wyboru pomiędzy korzystaniem z systemu instytucjonalnej opieki nad dziećmi w postaci żłobków lub zatrudnieniem niani. Jednak w przypadku wielu badanych z tej grupy niania okazywała się rozwiązaniem zbyt drogim, raczej tymczasowym, aby *dotrwać* do czasu dostania miejsca w żłobku. W grupie rodziców o niskim statusie ekonomicznym horyzont możliwości jest najbardziej ograniczony – często kobiety są zmuszone do rezygnacji z pracy lub zaangażowania w opiekę babci albo innych członków rodziny. Trzeba jednak podkreślić, że praca zawodowa tych kobiet często jest ciężka, niskopłatna i mało satysfakcjonująca, stąd program Rodzina 500+ poszerza horyzont możliwości, dając możliwość rezygnacji z pracy na kilka lat – bez strat finansowych.

Analiza doświadczeń rodziców o różnej sytuacji społeczno-ekonomicznej wyraźnie pokazuje, że system polityki rodzinnej w Polsce nie uwzględnia różnorodnych sytuacji, w których znajdują się rodziny z dziećmi w wieku do trzech lat. Grupa rodziców w bardzo dobrej sytuacji materialnej jest niezależna od systemu i ma zasoby finansowe pozwalające na prywatne „łatanie dziur”. Nie ma też ona specjalnych oczekiwań wobec państwa w kontekście opieki. Program Maluch, którego celem jest zwiększenie liczby miejsc w instytucjach opieki dla dzie-

ci do lat trzech, jest w istocie skierowany do osób o średnim statusie materialnym, przede wszystkim zamieszkujących duże miasta. Jest tak z dwóch powodów. Po pierwsze, rodzice z niższym kapitałem raczej nie korzystają ze żłobków, co tłumaczone jest zazwyczaj brakiem miejsc, jak również silną normą kulturową mówiącą, że „dobra matka” nie oddaje dziecka do żłobka. Po drugie, w grupie o średnim statusie istnieje silniejsza potrzeba powrotu kobiety do pracy po okresie płatnego urlopu. Kobiety z tej grupy czerpią większą satysfakcję z pracy zawodowej, a oprócz tego brak ich zarobków znacznie obniża budżet rodziny. Kobiety z grup o niższym statusie traktują pracę zawodową jako konieczność ekonomiczną, która może być zniwelowana dzięki zasiłkom. Co jednak ważne, kobiety z tej grupy zazwyczaj zakładają, że gdy najmłodsze dziecko pójdzie do przedszkola, to wrócą do swojej poprzedniej pracy lub znajdą nową. Nie jest więc tak, że program Rodzina 500+ deaktywizuje je na całe życie – raczej wydłuża okres pozostawania poza rynkiem pracy.

Polski system polityki rodzinnej przyczynia się do reprodukcji nierówności ekonomicznych i płciowych. Koncepcja luki w opiece nad dziećmi pozwala na zidentyfikowanie źródeł tych narastających nierówności, a także daje szansę na sformułowanie rekomendacji, w którym miejscu potrzebna jest interwencja. Trzeba przy tym pamiętać, że powyższa analiza opiera się przede wszystkim na doświadczeniach rodziców żyjących w parach oraz wychowujących zdrowe dzieci w wieku do lat trzech. Stąd konieczne są dalsze badania, które pozwolą na zanalizowanie sytuacji rodziców samodzielnie wychowujących dzieci oraz rodziców dzieci z niepełnosprawnościami, dla których okres luki często przekracza omawianą tutaj granicę trzech lat, a system instytucjonalny stawia innego rodzaju bariery.

Bibliografia

- Ayres Lioness (2008) *Thematic Coding and Analysis* [w:] Lisa M. Given, ed., *The SAGE Encyclopedia of Qualitative Research Methods*. Los Angeles, CA: Sage Publications, s. 867–868.
- Benaquisto Lucia (2008) *Open Coding* [w:] Linda M. Given, ed., *The SAGE Encyclopedia of Qualitative Research Methods*. Los Angeles, CA: Sage Publications, s. 581–582.
- Billingsley Sunnee, Ferrarini Tommy (2014) *Family Policy and Fertility Intentions in 21 European Countries: Family Policy and Fertility Intentions*. „Journal of Marriage and Family”, vol. 76, no. 2, s. 428–445.
- Budrowska Bogusława (2000) *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*. Wrocław: Wydawn. Funna.
- Crespi Isabella, Ruspini Elisabetta, eds., (2016) *Balancing Work and Family in a Changing Society: The Fathers' Perspective*. New York, NY: Palgrave Macmillan.
- Da Roit Barbara, Hoogenboom Marcel, Weicht Bernhard (2015) *The Gender Informal Care Gap: A Fuzzy-set Analysis of Cross-country Variations*. „European Societies”, vol. 17, no. 2, s. 199–218.
- Denzin Norman K., Lincoln Yvonna S. (2005) *Introduction: the discipline and practice of qualitative research* [w:] Norman K. Denzin i Yvonna S. Lincoln, eds., *The SAGE Handbook of Qualitative Research*. 3rd edition. Thousand Oaks: Sage Publications, s. 1–32.
- Ellingsæter Anne Lise, Gulbrandsen Lars (2007) *Closing the Childcare Gap: The Interaction of Childcare Provision and Mothers' Agency in Norway*. „Journal of Social Policy”, vol. 36, no. 4, s. 649–669.
- European Union (2019) *Directive (EU) 2019/1158 on work-life balance for parents and carers and repealing Council Directive 2010/18/EU* [dostęp 27 stycznia 2020]. Dostępny w Internecie: <<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:32019L1158&from=EN/>>.
- Faircloth Charlotte (2014) *Intensive Parenting and the Expansion of Parenting* [w:] Ellie Lee i in., eds., *Parenting Culture Studies*. London: Palgrave Macmillan, s. 25–50.
- Farstad Gunhild R. (2015) *Difference and equality: Icelandic parents' division of parental leave within the context of a childcare gap*. „Community, Work & Family”, vol. 18, no. 3, s. 351–367.
- Faur Eleonor (2011) *A Widening Gap? The Political and Social Organization of Childcare in Argentina: The Political and Social Organization of Childcare in Argentina*. „Development and Change”, vol. 42, no. 4, s. 967–994.
- Gibbs Graham (2011) *Analizowanie danych jakościowych*. Przełożyła Maja Brzozowska-Brywczyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gromada Anna (2017) *Rodzina 500+ jako polityka publiczna – Instytut Studiów Zaawansowanych. Analizy ISZ*. Warszawa: Krynka Polityczna.
- Harris Scott R. (2006) *Social Constructionism and Social Inequality An Introduction to a Special Issue of JCE*. „Journal of Contemporary Ethnography”, vol. 35, no. 3, s. 223–235.
- Harris Scott R. (2010) *What Is Constructionism?: Navigating Its Use in Sociology*. Boulder: Lynne Rienner Publishers.
- Heyink Johan Wilhelm, Tymstra Tjeerd (1993) *The Function of Qualitative Research*. „Social Indicators Research”, vol. 29, no. 3, s. 291–305.
- Hobson Barbara, ed., (2002) *Making Men into Fathers Men, Masculinities, and the Social Politics of Fatherhood*. Cambridge, New York: Cambridge University Press.
- Hockey Jennifer Lorna (2003) *Social Identities across the Life Course*. Houndmills, Basingstoke, Hampshire; NY: Palgrave Macmillan.
- Hryciuk Renata E., Korolczuk Elżbieta (2015) *Konteksty upolitycznienia macierzyństwa i ojcostwa we współczesnej Polsce* [w:] Renata E. Hryciuk, Elżbieta Korolczuk, red., *Niebezpieczne związki: macierzyństwo, ojcostwo i polityka*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 11–41.
- Ingólfssdóttir Edda Sigurbjörg, Gíslason Ingólfur V. (2016) *Gendered Solutions to the Care Gap Issue in Iceland*. „NORA: Nordic Journal of Women's Studies”, vol. 24, no. 4, s. 220–233.
- ISSP Research Group (2012) *International Social Survey Programme: Family and Changing Gender Roles IV - ISSP 2012. GESIS Data Archive. ZA3880 Data file Version 1.1.0*. Cologne.
- Javornik Jana, Kurowska Anna (2017) *Work and Care Opportunities under Different Parental Leave Systems: Gender and Class In-*

equalities in Northern Europe. „Social Policy & Administration”, vol. 51(4), s. 617–637. DOI: 10.1111/spol.12316.

Korolczuk Elżbieta, Hryciuk Renata E. (2012) *Wstęp pożegnanie z Matką Polką?* [w:] Elżbieta Korolczuk, Renata E. Hryciuk, red., *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 7–24.

Koslowski Alison, McLean Caitlin, Naumann Ingela (2015) *Report on incentive structures of parents' use of particular childcare forms*. Working Paper 35. Families and Societies [dostęp 11 stycznia 2019]. Dostępny w Internecie: <<http://www.familiesandsocieties.eu/wp-content/uploads/2015/04/WP35KoslowskiEtAl2015.pdf>>.

Kurowska Anna (2015) *Zmiany dostępu do opieki nad dzieckiem w wieku poniżej trzech lat w polskich gminach przed wejściem w życie ustawy „żłobkowej” i po jej wdrożeniu*. „Problemy Polityki Społecznej”, nr 3, s. 119–139.

Kurowska Anna i in. (2016) *Perspektywa gender w polityce społecznej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Marczak Joanna, Sigle Wendy, Coast Ernestina (2018) *When the grass is greener: Fertility decisions in a cross-national context*. „Population Studies”, vol. 72, no. 2, s. 201–216.

Parlament Europejski (2010) *Program na rzecz nowych umiejętności i zatrudnienia: europejski wkład w pełne zatrudnienie*. Straszburg: Parlament Europejski [dostęp 1 lutego 2019]. Dostępny w Internecie: <<https://ec.europa.eu/epale/pl/resource-centre/content/program-na-rzecz-nowych-umiejtnosci-i-zatrudnienia-europejski-wklad-w-pelne>>.

Ruzik-Sierdzińska Anna (2017) *Czy program „Rodzina 500+” wywołał efekt na rynku pracy? Analiza 2017/15*. Warszawa: Instytut Obywatelski.

Samorańska Marta (2016) *Rodzicielstwo bliskości według Williama i Marthy Searsów – próba pedagogicznej oceny modelu*. „Roczniki Pedagogiczne”, nr 8(4), s. 97–113.

Saxonberg Steven (2013) *From Defamilialization to Degenderization: Toward a New Welfare Typology*. „Social Policy & Administration”, vol. 47, no. 1, s. 26–49.

Saxonberg Steven (2014) *Gendering Family Policies in Post-Communist Europe: A Historical-Institutional Analysis*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.

Saxonberg Steven, Szelewa Dorota (2007) *The Continuing Legacy of the Communist Legacy? The development of family policies in Poland and the Czech Republic*. „Social Politics: International Studies in Gender, State & Society”, vol. 14, no. 3, s. 351–379.

Scambor Elli i in. (2014) *Men and Gender Equality: European Insights*. „Men and Masculinities”, vol. 17, s. 552–577.

Schober Pia S. (2013) *The Parenthood Effect on Gender Inequality: Explaining the Change in Paid and Domestic Work When British Couples Become Parents*. „European Sociological Review”, vol. 29, no. 1, s. 74–85.

Sevón Eija (2011) *‘My life has changed, but his life hasn’t’: Making sense of the gendering of parenthood during the transition to motherhood*. „Feminism & Psychology”, vol. 22, no. 1, s. 60–80.

Suwada Katarzyna (2017) *Men, Fathering and the Gender Trap. Poland and Sweden Compared*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.

Szelewa Dorota (2014) *Polityka wobec rodziny i rodzicielstwa w Polsce: w pułapce konserwatyzmu?* Warszawa: Friedrich Ebert Stiftung.

Szelewa Dorota (2017) *From Implicit to Explicit Familialism: Post-1989 Family Policy Reforms in Poland* [w:] Diana Auth, Jutta Hergenhan, Barbara Holland-Cunz, eds., *Gender and Family in European Economic Policy*. Basingstoke: Palgrave Macmillan, s. 129–151.

Titkow Anna (2012) *Figura Matki Polki. Próba demitologizacji* [w:] Elżbieta Korolczuk, Renata E. Hryciuk, red., *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 27–47.

Titkow Anna, Duch-Krzystoszek Danuta, Budrowska Bogusława (2004) *Nieodpłatna praca kobiet: mity, realia, perspektywy*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Urbańska Sylwia (2012) *Naturalna troska o ciało i moralność versus profesjonalna produkcja osobowości. Konstruowanie modelu człowieka w dyskursach macierzyńskich w latach 70. (PRL) i na początku XXI wieku* [w:] Elżbieta Korolczuk, Renata E. Hryciuk, red., *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 27–47.

Wattis Louise, Standing Kay, Yerkes Mara (2013) *Mothers and work–life balance: exploring the contradictions and complexities involved in work–family negotiation*. „Community, Work & Family”, vol. 16, no. 1, s. 1–19.

Cytowanie

Suwada Katarzyna (2020) *Strategie organizacji opieki nad dziećmi w społeczeństwie polskim w perspektywie nierówności społecznych*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 16, nr 2, s. 152–169 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.16.2.09>

Strategies of Organising Childcare in the Polish Society in the Perspective of Social Inequalities

Abstract: The aim of the article is to look into the problem of combining paid work with parenthood in the context of the so-called childcare gap. Childcare gap is defined here as a lack of institutional instruments that make it possible to provide care for small children. The analysis is based on qualitative research conducted in the Polish society with parents of children aged under eight. It shows that the institutional solutions of the Polish family policy reproduce economic and gender inequalities. The horizon of capabilities for organising childcare of parents with lower economic resources is substantially different than that of parents in a better economic situation. Women with lower resources are often forced to resign from paid employments in order to provide care for their children, whereas wealthier parents usually deal with the problem by means of using childcare institutions or hiring babysitters. The analysis also shows that regardless of the economic situation, it is mothers who are primarily responsible for providing care.

Keywords: parenthood, childcare gap, family policy, social inequalities, care work